

Gang Śródmieście, Discopolka

kazałeś mi wybierać
manifa czy materac
wiec ja ci mówi nara
już wybrałam
już nie chce twoich ramion
chce czytać Marię Janion
i Drugą Płeć też już przeczytałam

już nie chce więcej kłamstwa
bo dużo jestem warta
choć wybór nie jest dla mnie wcale prosty
po nocach już nie płaczę
zostaniesz z odkuraczem
nie będę patrzeć już na twoje crocksy

już nie matka
tylko Discopolka
już otwarta czarna parasolka
już nie kura, tylko łabędzica
dziś kobiety rządzi na ulicach

nie ujrysz mnie już w Mielnie
w bikini w Białej Mewie
bo ty masz w głowie tylko alkomaty
zostawiam cie na lodzie
w bmw samochodzie
poleruj swoje chromy i spoilery

już koniec twych wakacji
jestem na demonstracji
ty mogłeś być tam ze mną, kolo
już koniec twych majteczek
staniczków i kropeczek
dziś w dyskoteci gra femino-polo
femino-polo

już nie matka
tylko Discopolka
już otwarta czarna parasolka
już nie kura, tylko łabędzica
dziś kobiety rządzi na ulicach